

Włochy usiłują zapobiegać zamachom

2 grudnia 2015

Włosi, którzy dotychczas uniknęli ataku terrorystycznego, być może zawdzięczają to dobrej pracy służb bezpieczeństwa.

Najważniejszym wydarzeniem było wykrycie we wtorek 24 listopada przemytu 800 karabinów półautomatycznych typu „Winchester”. Znalezione je w ciężarówce jadącej z Turcji do Belgii. Karabiny produkcji tureckiej przewoził kierowca, który podobno nic o ładunku nie wiedział, a wpadły przy wrywkowej kontroli (taką wersję podaje policja).

Nie wiadomo, czy to kolejny czy pierwszy taki ładunek, ani dla kogo był przeznaczony, ale jego wielkość budzi zdumienie. Jest to ilość broni palnej porównywalna z ilością, jaką dysponowali powstańcy warszawscy w sierpniu 1944, odpowiednia raczej do wywołania rebelii zbrojnej niż do zaopatrzenia przestępczego podziemia. Jeśli adresatem przemycanej broni byli terroryści, to oznaczałoby przygotowywania do akcji w Europie na znacznie większą niż dotychczas skalę.

Kilka dni wcześniej policja włoska wydaliła czterech Marokańczyków, w tym jednego pod zarzutem rozpowszechniania terrorystycznej propagandy. Dopiero po wydaleniu znaleziono w jego komputerze ilustrowany podręcznik „Organizowanie zbrojnej walki w mieście” oraz nagranie „Techniki wojenne w mieście”. Znajdują się tam dokładne instrukcje, jak organizować niezależne komórki terrorystyczne (każda ma składać się z 4 części, członkowie mają się kontaktować wyłącznie z dowódcą, który ich zrekrutował itd.), jak wysadzać w powietrze obiekty (np. gdyby chcieć wysadzić Bank Europejski we Frankfurcie, to potrzeba byłoby 12 zamachowców-samobójców z ładunkami po 20 kg materiałów wybuchowych, którzy przedostaliby się do wnętrza gmachu itd.).

Niestety, nie wiadomo jak szeroko podręcznik był rozpowszechniany, a jego autora chyba już w Maroku nie uda się przesłuchać. Od początku roku wydano z Włoch 59 osób podejrzewanych o związki z terroryzmem; może dlatego nie było tam zamachów.

W ostatni piątek włoski minister spraw wewnętrznych zapowiedział likwidowanie nielegalnie działających meczetów, nad którymi władze nie miały żadnej kontroli. Zapowiedział też dodatkowe fundusze, 150 mln euro, na kontrolowanie różnych kanałów komunikacji, jakie mogą wykorzystywać terroryści, m.in. czatu w konsolach Playstation, którym najprawdopodobniej posługiwali się paryscy terroryści. We włoskich więzieniach mają być zatrudniani, powiedział minister Alfano, „mediatorzy kulturalni”, aby zapobiegać radykalizacji więźniów do jakiej dochodzi w innych krajach.

Włosi poważnie traktują ostrzeżenia, jakich udzieliło po paryskich zamachach FBI, które stwierdziło, że ma wiadomości o możliwych zamachach na Rzym, Watykan i Mediolan.

Autorstwo: GL

Źródło: Euroislam.pl